

# OCHOTNIK

PISMO OŚRODKA KULTURY OCHOTY

nr 72 03/2011

GAZETA BEZPŁATNA

ISSN 1734 - 5510

75 Artystów \*



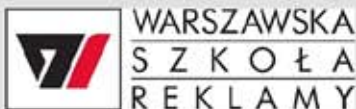
designed by  
pen crime

**ART  
FRESH**

**Niedziela 6, Marca 2011**

**12:30-20:00**

**Sheraton Hotel Warszawa**



\* prace będzie można kupić bezpośrednio od artystów

## WIECZORY BARDÓW



Czerwony Tulipan powstał w 1985 roku w Olsztynie. W 2010 roku obchodził 25-lecie istnienia i działalności artystycznej. Tworzy i śpiewa piosenki „uczucia”, czyli poetyckie i kabaretowe... zawsze literackie lub jak nazywają je niektórzy „piosenki artystyczne”. Współpracuje z „Kabaretową Sceną TRÓJKI”... i należy do „Krainy łagodności”. Koncertował w Europie (Rosja, Niemcy, Francja, Szwecja, Austria, Węgry, Litwa), w USA i Kanadzie. Oczywiście gra też koncerty w całej Polsce. Brał udział w wielu programach telewizyjnych i radiowych. Związany z Olsztynem inicjuje koncerty, przeglądy, festiwałe na terenie Warmii i Mazur. Wydał 10 płyt CD oraz DVD zatytułowane

„Obrazy i obrazki” – koncert na Zamku w Olsztynie (25 czerwca 2007 roku). Twórczość Czerwonego Tulipana była wielokrotnie nagradzana.

Zespół tworzy pięć artystycznych indywidualności:

- Stefan BRZOZOWSKI – kompozytor i „szef”, dzięki ambitnym aranżacjom zapewnia wysoki poziom muzyczny i wokalny (śpiew, gitara);
- Ewa CICHOCKA – artystka z dużym temperamentem, posiada rzadki talent aktorski z dużym wyczuciem komizmu (śpiew);
- Krystyna ŚWIĄTECKA – zamknięta w sobie, oszczędna w środkach, wzruszająca liryzmem, uduchowiona (śpiew, flet);
- Andrzej CZAMARA – fenomenalny gitarzysta, zatopiony całkowicie w swoim instrumencie (gitara);
- Andrzej DONDAŁSKI – gitarzysta basowy z „rockowym rodowodem” (gitara basowa, dawniej zespół ART-Rock).

Zapraszamy.

Ewa Kessler

**WIECZORY BARDÓW**  
**5 marca 2011 (sobota), godz. 18.00**  
**„To Twoje oczy” – koncert zespołu Czerwony Tulipan**  
**Ośrodek Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75**  
**wstęp: 25 zł; rezerwacja i sprzedaż biletów: kasa OKO**  
**ul. Grójecka 75, tel. 22 822 48 70, 22 822 93 69**

## MŁODA KREW

Zespół Uniqplan wykonuje muzykę indie pop-rockową. Znakiem rozpoznawczym zespołu są niebanalne, przebojowe melodie, połączone z charakterystycznym dla nich brzmieniem gitary solowej. Dotychczas wszyscy członkowie zespołu pracowali z wieloma różnymi wykonawcami (np. Amarak, Colin Bass [Camel], Stereo Project, Pako Sarr, Marek Kościkiewicz). Uniqplan powstał w 2010 roku w Warszawie z inicjatywy kompozytora, wokalisty i gitarzysty – Michała Wojtasa. Ponadto skład zespołu tworzą: Bartek Lewczuk – kb, Kephas – b, Konrad Zieliński – dr. Autorem wszystkich tekstów jest Marta Wojtas. Uniqplan został zwycięzcą V edycji festiwalu MUSIC ROCK URSUS 2010, mającego na celu m.in. poszukiwanie nowych trendów w muzyce rockowej.

**25 marca 2011 (piątek), godz. 20.00**  
**UniqPLAN – koncert**  
**klubokawiarnia „Mam Ochołę”**  
**Ośrodek Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75**  
**wstęp wolny**

## MARZEC

01.III

## MARTENICZKI

wernisaż i warsztaty  
 „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21, sala widowiskowa, wejście C  
 godz. 17.00 – wernisaż: wstęp wolny  
 godz. 17.30 – warsztaty: wstęp 10 zł od osoby; zapisy  
 na warsztaty: tel. 22 823 37 56; liczba miejsc ograniczona

01.III

## WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

pierwsze zajęcia pokazowe  
 „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21  
 godz. 17.00-19.00, wstęp wolny; zapisy:  
 tel. 22 823 37 56 lub 500 196 752

02.III

## STUDIO TEATRU RUCHU I PANTOMIMY „STRIP”

nabór  
 Ośrodek Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75  
 godz. 20.00; informacje: tel. 22 822 48 70, e-mail: oko@oko.com.pl

04.III

## LATAJĄCY DYWAN

„Australia”  
 „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21  
 godz. 17.00, wstęp: 15 zł (jedno spotkanie)  
 40 zł (karnet: 4 spotkania)

05.III

## WARSZTATY STYLIZACJI

„Radomska 13”, ul. Radomska 13/21, godz. 10.30, koszt: 50 zł

05.III

## AVANGARDOWY KLAN FANTASTÓW

„Na fantastycznych szlakach” – turnieje, rozgrywki,  
 gry strategiczne i planszowe  
 DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 15.00-19.00, wstęp: 5 zł

05.III

## BABY W EUROPIE

spotkanie z twórczością kobiet: Julia Nadstawna, Małgorzata Kowalczyk, kapela góralska „Dziurawiec” z Podhala  
 „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21, sala widowiskowa, wejście C  
 godz. 17.00, wstęp: 10 zł

05.III

## WIECZORY BARDÓW

„To Twoje oczy” – koncert zespołu Czerwony Tulipan w składzie: Ewa Cichocka (śpiew), Krystyna Świątecka (śpiew, flet), Stefan Brzozowski (śpiew, gitara), Andrzej Czamara (gitara), Andrzej Dondański (gitara basowa)  
 Ośrodek Kultury Ochoły, ul. Grójecka 75  
 godz. 18.00, wstęp: 25 zł; rezerwacja i sprzedaż biletów:  
 kasa OKO ul. Grójecka 75, tel. 22 822 48 70, 22 822 93 69

07.III

## COLOR DANCE

nabór do zespołu  
 „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21, sala widowiskowa, wejście C  
 godz. 19.30

07.III

## JAM SESSION DLA WOKALISTÓW

klubokawiarnia „Mam Ochołę”, ul. Grójecka 75  
 godz. 20.00, wstęp wolny

09.III

## GRUPA MOCARTA

koncert  
 DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8  
 godz. 18.00, wstęp: 30 zł

11.III

## ETNICZNE TAŃCE EUROPY

DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00, wstęp: 20 zł

11.III

## JERZY GORAZDOWSKI

wernisaż wystawy rysunków przedstawiających projekty kostiumów i scenografii  
 Ośrodek Kultury Ochoły ul. Grójecka 75  
 godz. 18.00, wstęp wolny; wystawę można zwiedzać  
 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-20.00

12.III

## WARSZTATY STYLIZACJI

„Radomska 13”, ul. Radomska 13/21, godz. 10.30, koszt: 50 zł

12.III

## RODZINNE ZABAWY TANECZNE

DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 12.30, wstęp wolny

13.III

## ARTYSTYCZNA NIEDZIELA Z MAMĄ I TATĄ

„Latające stwory i potwory” – rodzinne warsztaty plastyczne oraz spektakl teatralny Grupy Mim Net „Trąbtus Pan”  
 DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8  
 godz. 12.00-15.00, wstęp wolny

## MARZEC

## MŁODA KREW

Divorce Cake – koncert  
klubokawiarnia „Mam Ochotę”, ul. Grójecka 75  
godz. 20.00, wstęp wolny

18.III

## WARSZTATY FLORYSTYCZNE

„Rośliny cebulowe nie tylko w ogrodzie”  
„Radomska 13”, ul. Radomska 13/21  
godz. 10.00-15.00, koszt: 60 zł od osoby

19.III

## AVANGARDOWY KLAN FANTASTÓW

„Na fantastycznych szlakach” – turnieje, rozgrywki,  
gry strategiczne i planszowe  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 15.00-19.00, wstęp: 5 zł

19.III

## W SAMO POŁUDNIE Z MELPOMENA

„Kapelusze mają duszę” – rodzinne warsztaty teatralne  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 12.00, wstęp wolny

20.III

## MOJA OCHOTA

wernisaż wystawy prac Hanny Żebrowskiej  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00, wstęp wolny

22.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Grupa Pantomimiczna Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi”  
z Warszawy: „Dwa Światy”  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 12.00

23.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Teatr Nieznany z Białegostoku: „Parady”  
Jana Nepomucena Potockiego  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 13.00

23.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Kropka Theatre z Sydney: „Salon Zofii Nałkowskiej”  
wg „Dzienników” Zofii Nałkowskiej  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00

23.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Teatr Scena Poczekalnia z Kalisza: „Shirley Valentine”  
Williama Russella  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00

24.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Alina Czyżewska z Lublina: „Dziewictwo” wg opowiadania  
Witolda Gombrowicza  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 18.00

25.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Fundacja Artystyczna Młyn z Warszawy: „Głuchoniemiec”  
Natalii Fijewskiej-Zdanowskiej  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.30

25.II

## ETNICZNE TAŃCE EUROPY

DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00, wstęp: 20 zł

25.III

## MŁODA KREW

UNIQPLAN – koncert  
klubokawiarnia „Mam Ochotę”, ul. Grójecka 75  
godz. 20.00, wstęp wolny

25.III

## MASTER OF CLASS

Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75  
godz. 11.00; informacje i zapisy: tel. 22 822 48 70

26.III

## WARSZTATY MALOWANIA NA JEDWABIU

malowanie jedwabnych apaszek  
„Radomska 13”, ul. Radomska 13/21  
godz. 11.00, koszt: 95 zł

26.III

## SKILL MASTERS

polskie eliminacje  
Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75  
godz. 15.00; informacje i zapisy: tel. 22 822 48 70

26.III

## VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU

Grupa T-Art z Warszawy: „Wieczór z Czechowem”  
wg Antona Pawłowicza Czechowa  
DK „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8, godz. 19.00

26.III

NABÓR DO POWSTAJĄCEGO STUDIA  
TEATRU RUCHU I PANTOMIMY „STRIP”

Gdy ruch wyraża tak wiele...

Warsztaty poprowadzi Mariusz Zalejski, aktor i pedagog, absolwent PWST w Krakowie, który debiutował na scenie Wrocławskiego Teatru Pantomimy Henryka Tomaszewskiego w „Śnie nocy letniej”. Grał tam również w „Hamlecie” czy w „Rycerzach Króla Artura”.

„W ramach warsztatów teatralnych przygotowane zostanie przedstawienie, które zostanie zaprezentowane widzowi na profesjonalnej scenie. Zastosowana, autorska metoda pracy »Milczący aktor i jego filozofia« wprowadzi uczestników warsztatów w magiczny świat z pogranicza teatru dramatycznego, klasycznej i współczesnej pantomimy oraz tańca” – mówi Mariusz Zalejski.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tego typu teatrem i możliwościami, które on stwarza.

**2 marca 2011 (środa), godz. 20.00**  
**STUDIO TEATRU RUCHU I PANTOMIMY „STRIP” – nabór**  
**Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75**  
**informacje: tel. 22 822 48 70, e-mail: oko@oko.com.pl**

WERNISAŻ WYSTAWY RYSUNKÓW  
PRZEDSTAWIAJĄCYCH PROJEKTY KOSTIUMÓW  
I SCENOGRAFII JERZEGO GORAZDOWSKIEGO

Jerzy Gorazdowski urodził się 4 marca 1932 w Krakowie. W 1956 roku ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Scenografii pod kierunkiem profesora Daszewskiego. Jeszcze jako student zaprojektował scenografię do „Balladyny” w reżyserii prof. Aleksandra Bardinięgo oraz kostiumy w „Ostatnich” Gorkiego w reżyserii Władysława Krasnowieckiego.

Od 1957 roku ściśle związany z TVP, gdzie w latach 1957-2000 zaprojektował scenografię do około stu sztuk teatralnych oraz całego szeregu programów rozrywkowych, publicystycznych i naukowych. Przez kilka lat był tam głównym scenografem redakcji dziecięcej, za pracę w której został odznaczony medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Poza pracą w telewizji w latach 1962-1966 prowadził wykłady w Wyższej Szkole Teatralnej i opracowywał scenografię do licznych warsztatów teatralnych. Równocześnie współpracował z teatrami prawie w całej Polsce. Zrealizował około stu scenografii teatralnych. Pracował przy nadaniu ostatecznego kształtu artystycznego wielu festiwalom, dla których opracował scenografię, przy czym był szczególnie związany z imprezami o charakterze folklorystycznym. W latach 1987-2002 wykładał na Akademii Sztuk Pięknych na wydziale scenografii.

Zmarł nagle 8 grudnia 2008 roku. Koledzy scenografowie żegnali go słowami „zmarł jeden z pionierów, którzy plastykę małego ekranu podnieśli do rangi wielkiej sztuki – artysta, pedagog, ciepły człowiek...” Od 1958 aż do śmierci mieszkał na bliskiej Ochocie, vis à vis kina Ochota.

Organizatorem wystawy jest Magazyn Sztuk, filia Ośrodka Kultury Ochoty.

**11 marca 2011 (piątek), godz. 18.00**  
**Jerzy Gorazdowski – wernisaż wystawy**  
**Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75, tel. 22 822 48 70**  
**wystawę można zwiedzać od pon.-pt. w godz. 10.00-20.00**



## WARSZTATY FLORYSTYCZNE

Tematem marcowych warsztatów florystycznych będą rośliny cebulowe. Narcyzy, krokusy, hiacynty czy szafirki są zwiastunami nadchodzącej wiosny. Kompozycje stworzone z tych kwiatów wnoszą radość, dobry nastrój i pozytywną energię. Różnorodność kolorów i kwiatostanów daje możliwość stworzenia niepowtarzalnych i delikatnych dekoracji we wnętrzach. Zapraszam.

Magda Pacholak

Galeria Florystyczna „Kwiatowy Raj”  
www.kwiatowyraj.pl

**19 marca 2011 (sobota)**

**godz. 10.00-15.00**

**„Rośliny cebulowe nie tylko  
w ogrodzie”**

**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**

**ul. Radomska 13/21**

**koszt: 60 zł od osoby**

## WARSZTATY STYLIZACJI

Serdecznie zapraszamy kobiety – od nastolatki do seniorki – na weekendowe warsztaty stylizacji. Stylistka i kostiumolog Agata Uchman przeprowadzi analizę sylwetek uczestniczek oraz doradzi jak się ubierać, aby wyglądać korzystnie, modnie i stylowo.

Podczas spotkania odbędzie się też giełda ubrań i dodatków. W ten prosty sposób każda uczestniczka będzie miała możliwość wymiany i odnowienia na wiosnę swojej garderoby.

Zachęcamy do wiosennych przemian.

**5 i 12 marca 2011 (soboty), godz. 10.30**

**Warsztaty stylizacji**

**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**

**ul. Radomska 13/21**

**koszt: 50 zł**

## JAM SESSION DLA WOKALISTÓW

Kolejny wieczór wymiany doświadczeń muzycznych przed nami. Wszystkich, którzy chcą zaśpiewać wspólnie z innymi wokalistami zapraszamy do klubokawiarni „Mam Ochotę”. Akompaniuje zespół pod kierownictwem Rafała Stępnia (należy zabrać ze sobą trzy kopie nut wykonywanych utworów). A posłuchać będzie mógł każdy, kto tylko na to... ma ochotę.

Zapraszamy wszystkich wokalistów oraz zainteresowanych młodymi talentami i niepowtarzalną atmosferą naszych jam session na kilkugodzinną wyprawę w świat muzyki bez granic. Jam session w Ośrodku Kultury Ochoty to gwarancja doskonałej zabawy, a dla młodych artystów – świetny trening przed dużymi występami.

**7 marca 2011 (poniedziałek), godz. 20.00**

**Jam session dla wokalistów**

**klubokawiarnia „Mam Ochotę”**

**Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75**

**wstęp wolny**

## ART FRESH FESTIVAL

ART FRESH Festival odbędzie się 6 marca 2011 w godzinach od 12.30 do 20.00 na parterze hotelu Sheraton w Warszawie. Wcześniej, tj. w godz. 11.30-12.30 obowiązuje wejście za okazaniem zaproszeń.

Jest to już druga edycja festiwalu organizowanego przez American Friends in Warsaw (www.afw.waw.pl) i Hotel Sheraton, który stał się mecenasem młodych polskich artystów. ART FRESH ma na celu promocję młodej polskiej sztuki w środowisku obcokrajowców mieszkających na stałe w Polsce (expats). Wystawa, na której można kupić prace artystów, cieszyła się wielkim powodzeniem w zeszłym roku, a dzięki temu, iż wystawa ta ma charakter otwarty, przyszli na nią nie tylko obcokrajowcy, ale także liczni warszawiacy.

Rok temu główną salę „Balową” hotelu Sheraton odwiedziło ponad 1500 osób. Widząc, jaką popularnością cieszył się ART FRESH poprzednio, Hotel Sheraton udostępnił teraz wszystkie sale recepcyjne. Dzięki temu AFW mogło zaprosić 75 młodych artystów, a także przedstawicieli galerii zagranicznych, którzy zapoznają się z młodą polską sztuką; młode talenty będą miały szansę wypłynąć na szerokie międzynarodowe wody sztuki.

ART FRESH, pomyślany jako festiwal sztuki, w swojej formie odnosi się do corocznych imprez organizowanych w amerykańskich miastach i przedmieściach, gdzie artyści prezentujący swoje dzieła nawiązują dialog z publicznością. W czasie ART FRESH artyści będą opowiadali o swoich pracach i o sztuce, którą tworzą.

Będzie tu można zobaczyć, a zarazem i kupić bezpośrednio od artystów, malarstwo olejne, akwarele, rysunki, grafiki, fotografię artystyczną, rzeźbę we wszystkich jej formach, biżuterię, ręcznie malowany jedwab i wiele innych małych dzieł sztuki.

W AFF weźmie udział 75 młodych artystów reprezentujących różne style, szkoły i środowiska artystyczne. Można powiedzieć, że będzie tu reprezentowana cała młoda elita artystyczna Warszawy i nie tylko. Będą tu absolwenci i studenci ostatnich lat Akademii Sztuk Pięknych, Europejskiej Akademii Sztuki, członkowie wielu organizacji artystycznych takich jak „Front Sztuki” czy „Magazyn Sztuk”, filia Ośrodka Kultury Ochoty, a także wielu artystów niezrzeszonych.

Niektórych artystów będzie można zobaczyć przy pracy, a inni będą prowadzić warsztaty rysowania dla dzieci. Jest to impreza dla całej rodziny, podczas której gdy dorośli będą chcieli cieszyć się obcowaniem ze sztuką – dzieci będą zajęte rysowaniem pod okiem artystów. Dodatkową atrakcją tegorocznego AFF będzie wystawa prac artystycznych uczniów szkoły Amerykańskiej, Brytyjskiej i Francuskiej oraz Społecznego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Ingmara Bergmana.

Młodzi twórcy chcą stworzyć ciekawą i nowatorską imprezę, która wpisze się na stałe do kulturalnego kalendarza stolicy. Serdecznie zapraszamy.

**6 marca 2011 (niedziela), godz. 12.30-20.00**

**ART FRESH Festival**

**hotel Sheraton, ul. Prusa 2**

**wstęp wolny**

ART FRESH Festiwal organizowany jest społecznie przez organizację American Friends in Warsaw oraz samych artystów, przy współudziale wielu sponsorów takich jak Hotel Sheraton czy Warszawska Szkoła Reklam.



Drodzy Czytelnicy,

z niezmiernym smutkiem tym numerem „Ochotnika” żegnamy się z Państwem, po prawie sześćdziesięcioletniej obecności w Państwa domach. Niestety – mimo naszych chęci i wielu starań – „Ochotnik” z powodów finansowych kończy swój żywot, nawet internetowy.

Mamy nadzieję, że wraz z końcem „Ochotnika” nie zakończy się Państwa przygoda z historią Ochoty i jej postaciami, że nadal fascynować Państwa będzie wszystko to, co tworzyło i tworzy tę dzielnicę.

Żegnamy się i dziękujemy za współpracę wszystkim, którzy gościli na naszych łamach, naszym wieloletnim współpracownikom: Małgorzacie Baranowskiej, Krzysztofowi Trawkowskiemu, Jarosła-

wowi Zielińskiemu, Hannie Farynie-Paszkievicz, Annie Napiontkównie, Dorocie Gnat, szczególnie zaś pomysłodawczyni pisma – Joannie Rolińskiej.

Wszystkim Państwu dedykujemy słowa piosenki Grażyny Brodzińskiej i Bogusława Morki:

*Żegnajcie przyjaciele nasze ścieżki pokrył pył.*

*Nic się nie stało choć tak mało  
wspólnych chwil.*

[...]

*żegnajcie przyjaciele.*

*Zostało kilka starych wspomnień, parę zdjęć.*

*Czas poukładał między nami tyle lat,*

*żegnajcie przyjaciele.*

Redakcja

TEATR OCHOTY – MARZEC 2011

- 2-3.03. GUWERNANTKI (Teatr Ochoty & Projekt Teatr Warszawa)
- 5-6.03. TAKSÓWKA (Teatr Improwizowany Klanczyk)
- 7.03. TAKSÓWKA (Studio Teatralne Koło)
- 9-10.03. ROBOCZO: HAMLET IMPROWIZACJE (Scena Debiutu. Daj przestrzeń)
- 11-12.03. GABINET (Teatr Młyn)
- 14.03. DOLINA MUMINKÓW W LISTOPADZIE (Studio Teatralne Koło)
- 15-16.03. POŻARCI KRÓLEWNY BLUETKI (Projekt Teatr Warszawa)
- 17-18.03. POKÓJ STOŁOWY
- 19-20.03. TAKSÓWKA wersja reżyserska (Studio Teatralne Koło)
- 21.03. TAKSÓWKA SETKA (Studio Teatralne Koło)
- 23-24.03. UTWÓR SENTYMENTALNY NA CZTERECH AKTORÓW (Teatr Montownia)
- 25-26.03. HAMLETMASZYNA (Teatr La M.ort)
- 28-30.03. SPACEROWICZ (Studio Teatralne Koło)
- 31.03. LOVE BOUTIQUE (Teatr Projekt Warszawa)

TEATR OCHOTY

ul. Reja 9, 02-053 Warszawa  
 www.teatrochoty.pl  
 – rezerwacja i sprzedaż on-line  
 tel. 22 825 85 44, 22 825 36 46  
 e-mail: bow@teatrochoty.pl



GUWERNANTKI

autor: Henryk Bardijewski  
 reżyseria: Robert Kudelski  
 scenografia: Marek Burgermajster  
 kostiumy: Estera Tymińska  
 występują: Dorota Gorjainow, Karolina Muszalak/Ilona Wrońska, Agnieszka Kudelska, Robert Kudelski, Wojciech Majchrzak

Do bardzo dziwnego domu, bardzo dziwny Ojciec poszukuje dwóch guwernantek poci żeńskiej do bardzo dziwnego dziecka. „Gubernantki” to zabawna wręcz groteskowa komedia Henryka Bardijewskiego o tym, że żadna płeć nie chroni człowieka przed upadkiem i o tym, że nie ma nic pewnego. Ludzie przyzwyczaili się traktować płeć jako coś stałego i jako przedmiot, o którym decyduje wyłącznie biologia, a tymczasem równie ważna jest psychologia. Świetne dialogi, inteligentny dowcip, celne pointy – tego mogą się Państwo spodziewać wybierając się na spektakl. „Gubernantki” to gwarancja świetnej zabawy przez prawie dwie godziny.

Spektakl powstał we współpracy Teatru Ochoty i Projekt Teatr Warszawa z okazji 40-lecia powstania Teatru Ochoty. Teatry współpracują ze sobą w ramach „Partnerstwa dla Sztuki”.

**KONERT**  
 Profesjonalny Gabinet  
 Profesjonalne Słuch

w ramach akcji

**„USŁYSZ OCHOTO”**  
 zapraszamy na:  
**BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**  
 I ZROZUMIAŁOŚCI MOWY, KONSULTACJE I PORADY  
 SPECJALISTÓW Z WIELOLETNIM  
 DOŚWIADCZENIEM

Nie wymagamy skierowań  
 Nasi pacjenci dobrze rozumieją  
 swoich bliskich

REFUNDACJA NFZ I WCPR

- MOŻLIWOŚĆ PRZYMIERZENIA APARATÓW SŁUCHOWYCH RÓŻNYCH MAREK
- BEZPŁATNE SPRAWDZANIE APARATU SŁUCHOWEGO
- WIZYTY DOMOWE

Organizatorzy: KONERT Aparaty Słuchowe i Urząd Dzielnicy Ochota m. st. Warszawy

Czynne poniedziałek - piątek: 9:00 - 16:00  
 ul. Poniecka 2 (przy Placu Narutowicza).  
 INFOLINIA I ZAPISY: 22 668 60 20  
 www.konert.com.pl

INFOLINIA I ZAPISY: 22 668 60 20

MAPA DZIELNICY OCHOTA:

ULICE: BARSKA, SŁUPECKA, GRÓJECKA, FILTROWA, PONIECKA

PLAC: NARUTOWICZA

LOKALNOŚCI:

- kościół
- sklep hydrauliczny
- APARATY SŁUCHOWE
- sklep spożywczy

Czynne pon. - piątek: 9:00 - 16:00  
 ul. Poniecka 2 (przy Placu Narutowicza)  
 www.konert.com.pl

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy we współpracy z firmą Konert Aparaty Słuchowe Jolanta Tkacz Konert organizuje bezpłatne badania słuchu oraz konsultacje w ramach promocji zdrowia wśród mieszkańców dzielnicy.

Badania będą odbywały się od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00 w siedzibie powyższej firmy przy ulicy Ponieckiej 2 (niedaleko pl. Narutowicza, od ul. Słupeckiej) w Warszawie. Zapisy pod numerem telefonu 22 668 60 20.

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców dzielnicy bez względu na wiek do wzięcia udziału w bezpłatnych badaniach słuchu.

OCHOTNIK

Miesięcznik OCHOTNIK

**Wydawca:** Ośrodek Kultury Ochoty, ul. Grójecka 75, 02-094 Warszawa, www.oko.com.pl  
**Adres:** ul. Grójecka 75, 02-094 Warszawa, tel. 22 668 70 38, ochotnik.red@oko.com.pl  
**Redakcja:** Gabriela Gab (redaktor naczelna, gabriela.gab@oko.com.pl) **Okładka:** „Art Fresh Start”, autorki projektu: Ula Pomianowska-Bąk oraz Justyna Kisielewicz, ISSN 1734-5510  
 wszelkie prawa zastrzeżone Copyright © 2005 Ośrodek Kultury Ochoty; Pismo „Ochotnik” zastrzega sobie prawo do redakcji i skracania nadesłanych tekstów.

# „...cenię sobie różne rozrywki i przyjemności.” – wywiad nieautoryzowany z Dzielnicą Ochota

Wreszcie raczyłaś zrobić ze mną wywiad! Nie uważasz, że to trochę nieelegancko, że z tyłoma już rozmawiałaś, a ze mną dopiero teraz?

**■ Nie gniewaj się, przecież wiesz, jak bardzo Cię lubię i cenię. Rozmowę z Tobą zostawiłam sobie na koniec. Jaka jesteś?**

Ho, ho, ho, nie umiem tak prosto na to odpowiedzieć. Dziś, mam nadzieję, należę do elitarnych dzielnic. Widać to w cenach za metr kwadratowy mieszkania. Ładne mieszkanie, w starej kamienicy, jeśli jest zadbane i odremontowane, kosztuje fortunę. I wcale nie ma tak dużo ogłoszeń. Wyobraź sobie jak fajnie jest mieszkać np. w Kolonii Staszica lub Lubeckiego, w pięknym starym mieszkaniu z klimatem. Duże okna, widok na park lub inną zieleń, wszędzie blisko, świetna infrastruktura, piękna architektura, atmosfera i kultura. Aż mi się zrymowało. Oczywiście takich mieszkań nie ma wiele na rynku. Część fajnych lokali leży niestety przy coraz głośniejszych ulicach np. Wawelskiej, Grójeckiej, Raszyńskiej itd. Mieszkanie na moim terenie ma też inne wady np. brak miejsc parkingowych. Ale niektórzy są gotowi znosić różne niedogodności i mieszkać w pięknej przedwojennej dzielnicy niż w jakimś nowoczesnym zamkniętym blokowisku na peryferiach miasta. Nie mam najnowszych danych, ale jeszcze jakieś dwa-trzy lata temu byłam najgęściej zaludnioną dzielnicą Warszawy.

**■ Zgadzam się z Tobą, dziś jesteś elitarna, a jakie były Twoje początki?**

Pierwsze wzmianki o osadnictwie na moim terenie pochodzą już z XIII w. Tu wszędzie były wioski i pola uprawne. Do mojego powstania przyczyniło się wybudowanie w 1835 r. linii kolei warszawsko-wiedeńskiej. Oddzieliło mnie to od Woli i zmobilizowało do intensywnego rozwoju. Podobnie pomogło mi powstanie zespołu Filtrów. Od 1916 r. stałam się już dzielnicą Warszawy. Dopiero po I wojnie światowej zaczęła się u mnie boom

budowlany. Na początku moje tereny zamieszkiwali drobni rolnicy i ogrodnicy, a także uboga ludność robotnicza. Z czasem zaczęły powstawać piękne kamienice i domy, w których zamieszkaliby przedstawiciele warszawskiej elity intelektualno-kulturalnej, naukowcy, artyści, urzędnicy i politycy. Wzrost liczby mieszkańców wymusił budowę linii tramwajowej na Okęciu (1923 r.), co razem z powstaniem Elektrycznej Kolei Dojazdowej (1927 r.) zwiększyło moją atrakcyjność jako dzielnicy mieszkaniowej. Tak młodość miałam piękną, barwną i obiecującą...

**■ Ale wybuchła druga wojna światowa.**

Bohatersko broniłam wjazdu do Warszawy, od początku aż do samej kapitulacji. Upamiętnia to pomnik Bohaterów Września autorstwa prof. Pałki. Prawda, że nietypowy? Aż musieli przesunąć tory tramwajowe, gdy go stawiano pod koniec lat 70. ubiegłego wieku. Wciąż mnie wzrusza wiersz Jana Janiczka „Pani Opaczewska”. A po latach okupacji wybuchło powstanie. Wiesz, że rozkaz rozpoczęcia powstania warszawskiego został podpisany w domu przy ulicy Filtrów 68? Przypomina o tym tablica z granitu. Powstanie dla moich mieszkańców było tragiczne. Prawie każda kamienica pamięta okrutnych ronowców i masakry ludności cywilnej. Ci, co przeżyli horror Zieleniaka, nigdy o tym nie zapomnieli. Nie chcę teraz szczegółowo wspominać tamtych wydarzeń, były one zresztą kilkakrotnie opisywane w „Ochotniku”. Zależy mi jednak, żeby dzisiejsi mieszkańcy mieli świadomość, co działo się w miejscach, gdzie robią zakupy czy codziennie przechodzą. Mam na swoim obszarze mnóstwo tablic, obelisków czy pomników. To moja biżuteria, ale jej zadaniem jest przede wszystkim upamiętniać i przekazywać innym wiedzę o tym, co tu się kiedyś działo.

**■ A jak podniosłaś się z gruzów?**

Zniszczenia były bardzo dotkliwe. O dziwo większość przedwojennych budynków Starej Ochoty odbudowano całkiem podobnie i nie zniszczono pięknej koncepcji urbanistycznej, z której do dziś jestem taka dumna i za którą tak mnie lubicie. Nowe osiedla powstawały trochę dalej. Cały ten kompleks w rejonie Baśniowej jest do dziś całkiem niezły z tym swoim przestronnym placem. Ale wizje socjalistycznych budowniczych, co do zabudowy dalszego obszaru były potężne i jeszcze bardziej monumentalne. Nie pamiętam już tego dokładnie, ale gdzieś w okolicy skrzyżowania Dickensa z Grójecką miał powstać wielki reprezentacyjny plac z jakimś centrum kulturalnym czy kinem. Jednak stopniowo spuszczano z tonu i rozmach architektów znacznie się ograniczył. Normy gomółkowskie dla budownictwa mieszkaniowego były lekko mówiąc mało komfortowe. Rozbudowane od lat 60. osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Rakowiec, jest już dużo skromniejsze. Ale jego twórcy zadbałi o przedwojenne ideały taniego, dostępnego, ale mimo wszystko wygodnego budownictwa mieszkaniowego. Jeden z jego twórców, architekt Zastaw Malicki lubił tak projektować, jak mówił, żeby kobiety były zadowolone z wnętrza. Proszę zauważyć, że te mieszkania, choć małe i ciasne, są w większości bardzo dobrze usytuowane względem kierunków świa-



fot. za: www.filtrowa68.pl



Wnętrze filtra powolnego w latach międzywojennych  
źródło: www.varsovia.pl

A i owszem. Moją największą dumą, symbolem wręcz i czymś, co nadaje mi charakter są Filtry. Codziennie zachwyca mnie niezwykle połączenie praktyczności, myśli technicznej, nowoczesności z tradycją, urodą i może trochę tajemniczością. Proszę sobie wyobrazić, że one działają od ponad 100 lat, a pierwszy poważny remont był przeprowadzony dopiero w latach 90. ubiegłego wieku. Latem można zwiedzać Stację Filtrów – gorąco polecam taką wycieczkę. Zapraszam też do Muzeum Motoryzacji.

ta, tak że nawet w ciemnych kuchniach z prześwitem jest jasno. Samo osiedle jest przestronne i od początku dbano o dobrą infrastrukturę, nowoczesne jak na tamte czasy żłobki, przedszkola, sklepy i pawilony usługowe oraz mnóstwo zieleni. Na Rakowcu, oczywiście w czynnie społecznym, ale to też była chlubna tradycja przedwojennej spółdzielczości, od początku sadzono dużo drzew. Sadzono różne gatunki, piękne i dekoracyjne, ale ponieważ wolno rosną to obok sadzono dużo topoli. Koncepcja była taka, że jak już inne drzewa urosną do swoich właściwych rozmiarów, to topole można będzie wyciąć. Trochę to jednak wyszło inaczej, bo wciąż na Rakowcu i Szczęśliwcach jest sporo tych topoli.

#### ■ Mówisz dużo o mieszkaniach i mieszkańcach, to owszem najważniejsze, ale co, oprócz urody i wdzięku, wyróżnia Cię na tle innych dzielnic?

Myślę, że moja ciągła dbałość o rozwój intelektualny. Już przed wojną powstawały na moim terenie wyższe uczelnie i ważne placówki naukowe, że wymienię tylko Wolną Wszechnicę. Chlubne tradycje mają też moje szkoły średnie i podstawowe. Dziś to u mnie jest największe skupisko uczelni wyższych, instytutów czy akademików. Z dumą patrzę jak pięknie i prężnie rozwija się Campus Ochota. A zbiorom mojej Biblioteki Narodowej ustępuje tylko Jagiellońska. Jestem również bardzo kulturalna. Mam dwa teatry, oczywiście też kilka domów kultury. W ostatnich latach powstało kilka bardzo ciekawych kawiarni, w których oprócz deserów czy kawy dzieją się różne artystyczne i rozwojowe, zawsze bardzo ciekawe wydarzenia. I tylko szkoda, że teraz nie mam już kina.

#### ■ Masz też na swoim koncie również osiągnięcia przemysłowe.

#### ■ Jak układają się Twoje relacje z sąsiednimi dzielnicami?

Kiedyś w mojej zamierzonej przeszłości byłam częścią dzisiejszej Woli. Ale od czasu oddzielenia nas przez tory kolejowe nasze relacje nieco się osłabiły. Może jestem trochę snobką, ale musisz przyznać, że dużo dalej zaszłam niż ona. Chociaż to ona będzie miała metro. Jestem w bliskim kontakcie z Okęciem i Włochami. Starym i Nowym Włochom nie dorastam do pięt z ich koncepcją miasta-ogrodu. Bardzo się lubimy i wiele nas łączy, ot choćby wspólne centra handlowe. Ale tak emocjonalnie to najbliższą mi do Mokotowa. Nasz flirt zaczął się przed wielu laty i wciąż darzymy się sympatią. Mamy nawet wspólne dziecko – Pole Mokotowskie. Niestety wybuch wojny pokrzyżował plany związane z np. przedłużeniem ulicy Uniwersyteckiej aż do Rakowieckiej i całego związanego z tym założenia urbanistycznego. Może to i dobrze, ale połączenia komunikacyjne między nami pozostawiają sporo

do życzenia. Mimo to wiele nas łączy. W starych kamienicach na Mokotowie mieszka się równie przyjemnie jak u mnie. Mokotów jest chyba bardziej dynamiczny ode mnie.

#### ■ Co lubisz robić?

Pamiętasz, że swoją nazwę zawdzięczałam karczmie Ochota, która stała na rogu Kaliskiej i Grójeckiej. Moja nazwa się miło i sympatycznie kojarzy (współczuję dzielnicy Bródno), a ja cenię sobie różne rozrywki i przyjemności. Lubię dobrze zjeść, mam kilka

swoich ulubionych restauracji, szczególnie lubię kuchnię śródziemnomorską. Dobre, świeże i tanie produkty żywnościowe nadal można kupić na moim ulubionym największym bazarze. Dbam o linię. Mój stok narciarski jest jednym z kilku w Europie działających przez cały rok. Zapraszam również na basen. Ale najbardziej lubię spacerować po moich parkach, czasem sobie pobiegam i bardziej aktywnie się poruszam, a czasem usiądę z książką na ławce. Oprócz wspomnianej wcześniej Biblioteki Narodowej szczytę się sporą liczbą świetnie zaopatrzonych bibliotek publicznych z nowoczesnym Przystankiem Książka na czele. Lubię się uczyć, lubię się bawić i pracować. Staram się zachować równowagę. Troszczę się też o osoby na emeryturze. Chyba nigdzie w Warszawie nie ma tylu tak prężnie działających klubów seniora, co u mnie.

#### ■ Czym jeszcze chciałabyś się pochwalić?

Mam ładnie odremontowany ratusz. Myślę też, że jestem całkiem przyjazna dla rodzin z małymi dziećmi. Matki mają dużo parków i skwerów, blisko do zakupy czy do lekarza, łatwy dojazd do centrum, bogatą ofertę kulturalno-oświatową. Na jednej z moich ulic stoi rzeźba z piaskowca przedstawiająca kobietę brzemienną. Podpis głosi „W hołdzie macierzyństwu”. Kto z Czytelników wie, gdzie ona jest?

#### ■ Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Gabriela Gab



„W hołdzie macierzyństwu” (róg Opaczewskiej i Biało-brzeskiej)  
źródło: <http://commons.wikimedia.org>

## OKĘCKA HISTORIA

Robert Gawkowski

Okęcie znane jest w całej Polsce przede wszystkim z Międzynarodowego Portu Lotniczego. Mało osób zdaje sobie sprawę, że dzielnica ta ma swoją jakże bogatą historię. Powstała w XIV w., jako wydzielona część majątku Raków. Ścisłej rzecz biorąc folwark ten znajdował się w samym końcu włości Rakowskich, a więc – mówiąc po staropolsku – w zakąciu. I właśnie od słowa – „Zakęcie” potem „Okęcie”, powstała nazwa dzielnicy. Przez dobre 500 lat Okęcie należało do parafii służewskiej i pozostawało w cieniu większego Rakowa.

W końcu XIX w. te oba osiedla nie były wielkie. Okęcie wraz z odgradzającym go od szosy krakowskiej Rakowem mogło liczyć kilkuset mieszkańców, głównie żyjących z rolnictwa. Ośrodkiem kultury był dwór państwa Bagniewskich, wybudowany w 1854 r. przez architekta Orłowskiego. Dwór ten otaczał park, przez który leniwie przepływała niewielka rzeczka – Sadurka (o której coś więcej pisałem w poprzednim numerze „Ochotnika”) tworząc kilka stawów. Niestety, poza stawem, nazwanym na pamiątkę owej życiodajnej Sadurki i stojącej w pobliżu ponad 100 letniej kapliczki, nic nie przypomina o dworkowo-sielankowej przeszłości tych stron. Dwór podupadł w czasie II wojny, a jego ruiny zaorano,



Port lotniczy Okęcie jeszcze przed przebudową, którą przeprowadzono w 1969 r.

przygotowując teren pod budowę zakładów LOT-u przy ul. 17 stycznia.

Na dzisiejszym Okęciu z końca XIX w. pozostał jeden zabytek – carskie forty: jeden przy al. Krakowskiej, drugi w okolicach al. Żwirki i Wigury – Zbarż. Oba obiekty są w opłakanym stanie i nie bardzo wiadomo co z nimi robić. Przy forcie

okęckim znajduje się krzyż upamiętniający katastrofę samolotu „Mikołaj Kopernik” z 1980 r.

Do odzyskania niepodległości przez II RP Okęcie pozostawało rolniczą wsią należącą do gminy Skorosze. Jednakże niebawem uczyniono pierwszy krok by to zmienić. Otóż w Warszawie 31 maja 1921 r. podpisano porozumienie między nowopowstałą Spółką Akcyjną: Francusko-Polskie Zakłady Samochodowe i Lotnicze, zwaną potocznie Frankopol, a Ministerstwem Spraw Wojskowych. Umowa dotyczyła produkcji silników samolotowych (aż 5300 w ciągu 10 lat!) i 2650 samolotów. Umowa była mało realna, wręcz fantastyczna, ale widać obie strony wierzyły w jej realizację. Firma otrzymała preferencyjne kredyty i począwszy od 1922 r. rozpoczęła budowę na Okęciu zakładu. Okęcka inwestycja Frankopolu realizowana była jednak bardzo powoli i pomimo pobranych zaliczek, spółka zdołała wybudować w ciągu kilku lat dwa niewielkie i słabo wyposażone budynki, zupełnie nie nadające się do produkcji samolotów.

Tymczasem wartość działek na Okęciu i Rakowie wzrosła. W 1923 r. doprowadzono tu linię tramwajową. Od ul. Opaczewskiej ulicą Grójecką (od administracyjnego końca Warszawy nazywaną Szosą Krakowską, a w latach trzydziestych Aleją



Tory kolejki EKD na Szczęśliwiczach (ulica Szczęśliwicka), koniec lat 20. ubiegłego wieku

Krakowską) biegł jeden tor kończący się pętlą na wysokości dzisiejszych Zakładów Lotniczych. W ten sposób mieszkańcy Okęcia i okolic mogli w ciągu ok. 20 minut znaleźć się w centrum stolicy. Na ten cenny teren inwestycyjny zwrócił uwagę magistrat Warszawy i 22 stycznia 1925. Rada Miejska podjęła decyzję o wykupieniu z rąk właścicieli: Marii i Piotra Bagniewskich rozległych łąk położonych w majątku Okęcie, Paluch i częściowo Służewiec. Według planu zagospodarowania stołecznych przedmieść z 1926 r. miało tu powstać lotnisko o powierzchni 285 ha, w kształcie zbliżonym do elipsy, o długości 2100 m i szerokości 1570 m. Zarezerwowano też ok. 200 ha. na tereny niezbędne dla sprawnej obsługi lotniska: na hangary, warsztaty, osiedle oficerskie. Niemal jednocześnie rozwiązano umowę z Frankopolem, a majątek niesumiennej francusko-polskiej firmy przejęły w 1927 r. Polskie Zakłady Skoda S.A. Te zaś rozwijały się szybko generując nowe miejsca pracy. Okęcie stawało się coraz ludniejszym przedmieściem stolicy. W 1933 r. w gminie Skorosze zamieszkiwało 10 146 osób, z czego tylko na Okęciu aż 3766 czyli ponad 1/3 gminy. Pod koniec lat trzydziestych na Okęciu znajdowało pracę ok. 8000 osób.

Rzecz jasna naczelną inwestycją było lotnisko. Przypomnijmy, że w Warszawie dotychczasowe lotnisko znajdowało się na Polu Mokotowskim. Teren ten stawał



Budowa Al. Żwirki i Wigury. Furman wysypuje żwir utwardzający drogę. W tle nowowymbudowana wieża sygnalizacyjna lotniska. Wiosna 1934 rok

się jednak za ciasny i wzrastający ruch lotniczy wymagał przeniesienia pasów startowych poza obszar miejski. Faktycznie, po wykupieniu gruntów, w 1926 r., uroczystości w towarzystwie wojskowych, władz samorządowych i księdza ruszyły prace melioracyjne i przy wyrównywaniu terenu. Jedną z gazet nazwała Okęcie – „Powietrzną Gdynią” – czyli naszym lotniczym oknem na świat. Urządzono tu dwa pasy startowe. Pole wzlotów nowego lotniska miało wymiary 1270 m na osi północ-południe i 1470 m wzdłuż osi wschód-

-zachód. Nie było betonowych pasów startowych ani dróg kołowania. Wjazd na lotnisko znajdował się niedaleko od dzisiejszej ul. 17 stycznia, obok wspomnianego dworku państwa Bagniewskich. Początkowo lotnisko służyło Doświadczalnemu Warsztatom Lotniczym związanym z Sekcją Lotniczą Studentów Politechniki Warszawskiej, które swą główną bazę miały wciąż na Polu Mokotowskim. Już jednak w 1929 r. Sekcja Lotnicza na Okęciu wybudowała warsztaty służące do konstrukcji awionetek. Małe samoloty



Uroczystość otwarcia portu lotniczego Okęcie 29 kwietnia 1934 roku. Prezydent Ignacy Mościcki i jego adiutanci

turystyczne i sportowe zwane RWD (od nazwisk konstruktorów: Stanisław Rogalski, Jerzy Drzewiecki, Stanisław Wigura i Jerzy Wędrychowski) były najpewniej pierwszymi cywilnymi maszynami, które startowały z Okęcia. W 1930 r. LOPP przeprowadzał kursy lotnicze i kursantom pokazywano nowo wybudowane lotnisko. Widocznie, było co pokazywać.

Gospodarzem lotniska przez pierwsze lata działalności było jednak wojsko (1. pułk lotniczy) i to wojskowe samoloty najczęściej stąd startowały. Wjazd do jednostki znajdował się w pobliżu dzisiejszej ul. Żwirki i Wigury.

Przełomem w historii lotniska były lata 1933-34. Pod koniec 1933 r. wybudowano cywilny dworzec lotniczy według projektów kpt. Czeżowskiego i Wielawskiego. Od listopada tego roku trwała przeprowadzka starego portu lotniczego z Pola Mokotowskiego do nowego obiektu. 29 kwietnia 1934 na Okęciu przybył Prezydent RP Ignacy Mościcki, aby uroczystie otworzyć Port Lotniczy. Działające od 1929 r. Polskie Linie Lotnicze LOT przeniosły tu większość swych agend i na początku maja uruchomiły międzynarodowe połączenie lotnicze z Berlinem. Już w pierwszym roku obsłużono ponad 10 tysięcy pasażerów, a ruch pasażerski stale zwiększał się. Obsługiwano coraz to nowe trasy – do Helsinek, Aten, a nawet do Tel-Awiwu. Pod względem długości sieci w 1937 r. LOT zajmował 8 miejsce wśród państw europejskich, a 6 miejsce pod względem zrealizowanych przewozów. LOT w 1929 r. zatrudniał 250 osób,



Wycieczka cyklistów z Okęcia do Raszyna ok. 1935 r.

głównie personel latający i obsługę naziemną. Liczba ta kilkakrotnie wzrosła, co było spowodowane nie tylko zwiększeniem liczby lotów pasażerskich i transportowych. W LOT działał także wydział aerofotogrametryczny, specjalizujący się w robieniu fotografii lotniczej dla celów kartografii.

Ciekawostką jest fakt, że w wykazie pracowników LOT-u nie znajdziemy stewardess. Pasażerami podczas lotu opiekowali się mechanicy pokładowi, którzy przechodzili w tym celu specjalne przeszkolenie.

Kilka miesięcy przed wybuchem wojny lotnisko Okęcie znów wizytował Pre-

zydent RP. LOT obchodził wówczas swój jubileusz 10-lecia, a port lotniczy działał lat 5. W firmie naszego narodowego przewoźnika pracowało prawie 700 osób, a flota składała się z 26 samolotów, które latały do 14 państw. Lotnisko było nowoczesne, a zwiedzający je prezydent Ignacy Mościcki mógł podziwiać górującą nad okolicą pięćdziesięciometrową wieżę lotniczą, będącą jednym z najwyższych budowli w okolicach Warszawy. Wieża ta, podobna do nowoczesnych wieżowców, zaopatrzona na szczycie w latarnie lotniskową, była widoczna przez samoloty z odległości ponad 100 km. Nieopodal wieży, od strony lotniska, znajdował się strzelista, wysoki na 30 m. dopasowany do architektury wieży, pomnik Józefa Piłsudskiego. Oprowadzający prezydenta po lotnisku dyrektor LOT-u Wacław Makowski mógł być dumny z lotniczych osiągnięć na Okęciu. Z Okęcia prezydent odjechał wybudowaną w 1934 r. 4,5 km arterią, o szerokości 8 m., nazwaną na cześć znakomitych lotników al. Żwirki i Wigury.

Tuż przed wybuchem wojny Okęcie było na tyle duże, że starania o własną gminę zakończono sukcesem. Najpierw – 15 grudnia 1936 r. lokalna społeczność miała swoje kościelne święto. Za zgodą kardynała Aleksandra Kakowskiego utworzono parafię okęcką pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu, a jej proboszczem został ks. Edmund Paszkowski. Ponad 500-letnia przynależność do parafii służewskiej przeszła do historii. Trzy lata potem w maju 1939 r. Okęcie stało



Zdjęcie z książki „Dzieje Ochoty” przedstawia atak Niemców na Ochotę od strony Okęcia

się samodzielną jednostką organizacyjną z siedzibą gminy przy al. Krakowskiej 45. Pierwszym wójtem został Wiktor Cholewiński, a zarządzał obszarem złożonym z sołectw: Raków-kolonia, Salomea, Wiktoryn, Szczęśliwice, Gorzkiewki, Załuski, Opacz, Zbarż i Rakowiec-kolonia.

Jeszcze przed wybuchem II wojny Okęcie zaczynało być znane w całej Polsce, przede wszystkim z tego, co i dziś rozśławia tę dzielnicę – z okęckiego lotniska.

W 1951 r. Okęcie przyłączono do Warszawy (do gminy Ochota). Od 1994 r. Okęcie wchodzi w skład dzielnicy Włochy.



Dom na Okęciu, w którym w czasie wojny odbywały się narady PPR



Zdjęcia ze zbiorów Mirosława Górczaka  
Na Okęciu był zakład produkujący tanie, nie najlepszej jakości wino. Miało ono jednak swoich zwolenników, którzy często powtarzali: „Wino Okęcie jest dobre na rozpoczęcie”



Odbudowa Okęcia, pierwszy „dworzec” lotniczy na zrujnowanym lotnisku



Krajowy port lotniczy listopad 1968 r.

## NABÓR DO ZESPOŁU

Tuż po feriach zespół taneczny Color Dance zaprasza do Europejskiej Akademii Tańca na Dzień Otwarty i nowy nabór do zespołu. Zapraszamy dzieci i młodzież w wieku 7-15 lat. Tańczymy hip-hop, jazz, video clip dance i inne. Dołącz do nas! Czekamy na Ciebie!

**7 marca 2011 (poniedziałek), godz. 19.30**  
**Color Dance – nabór do zespołu**  
**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**  
**ul. Radomska 13/21**  
**sala widowiskowa, wejście C**

fot. za: [www.glitery.pl/galeria/profil-ZaQaa](http://www.glitery.pl/galeria/profil-ZaQaa)



## WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

Zapraszamy dzieci w wieku szkolnym na kurs „Podstawy fotografii”. Podczas zajęć zapoznamy się z tajnikami fotografii analogowej i cyfrowej. Spójrzmy na świat z innej perspektywy.

**wtorki, godz. 17.00-19.00**  
**koszt: 120 zł/miesiąc**  
**Centrum Artystyczne**  
**„Radomska 13”, ul. Radomska 13/21**  
**pierwsze zajęcia pokazowe (bezpłatne)**  
**już 1 marca 2011 (wtorek) o godz. 17.00**  
**zapisy: tel. 22 823 37 56 lub 500 196 752**

Kangury, dziobaki i inne zwierzaki wprowadzą nas w świat australijskiego buszu. Tam usłyszymy aborygeńską muzykę, australijskie grzechotki, zaklinacze deszczu i niezwykle opowieści o smach. Weźmiemy udział w teatrze cieni i przyrządzimy australijski smakoty. Skosztujemy też jak smakują eukaliptusowe cukierki.

Zapraszam w każdy piątek na wyprawy w różne zakątki świata.

Olga Ślepowrońska

## LATAJĄCY DYWAN

**4 marca 2011 (piątek), godz. 17.00**  
**„Australia”**  
**Centrum Artystyczne „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21**  
**wstęp: 15 zł (jedno spotkanie), 40 zł (karnet: 4 spotkania)**

## MARTENICZKI

Na świecie istnieje wiele sposobów powitania wiosny. My topimy marzannę, w Hiszpanii płonie ogień, Indie witają wiosnę Świętem Holi, a mieszkańcy Bułgarii z pozdrowieniem „Czestita Baba Marta” – Niech będzie pochwalona Baba Marta – w dniu 1 marca obdarowują się marteniczkami.

Marteniczki to amulety – gałganki, nitki, laleczki w kolorze białym i czerwonym. Białe to symbol niewinności, czerwony natomiast ma odstraszać złe duchy. Takie same amulety zawieszają się zwierzętom na szyjach i kopytach.

Aby dowiedzieć się więcej na temat bułgarskiego święta wiosny, zapraszamy na wernisaż wystawy marteniczek do Centrum Artystycznego „Radomska 13”.

Po wernisażu o godz. 17.30, zapraszamy dzieci wraz z rodzicami, młodzież i dorosłych do wspólnej zabawy i samodzielnego wykonania marteniczek, podczas godzinnych warsztatów prowadzonych przez rodzinę Branekovi. Warsztaty odbędą się w sali klubowej na I piętrze Centrum Artystycznego „Radomska 13”.



**1 marca 2011 (wtorek), godz. 17.00**  
**Marteniczki – wernisaż i warsztaty**  
**Centrum Artystyczne „Radomska 13”**  
**ul. Radomska 13/21**  
**sala widowiskowa, wejście C**  
**wernisaż: wstęp wolny**  
**warsztaty: wstęp 10 zł od osoby**  
**zapisy na warsztaty: tel. 22 823 37 56**  
**liczba miejsc ograniczona**

## BABY W EUROPIE



Bohaterką kolejnego spotkania z twórczością kobiet w Centrum Artystycznym „Radomska 13” jest Julia Nadstawna, która serdecznie zaprasza wszystkich na swój debiut poetycki i promocję książki „Warszawskie dziewczyny i kobiety. Słupki do kawy i czekolady”.

Podczas tego spotkania autorskiego zobaczymy też humoreskę Wandy Czubernat w artystycznej oprawie „babskiej” kapeli góralskiej Dziurawiec z Podhala oraz wystawę prac Małgorzaty Kowalczyk z cyklu „Nastroje”.

**5 marca 2011 (sobota), godz. 17.00**  
**„Baby w Europie”**  
**Centrum Artystyczne „Radomska 13”, ul. Radomska 13/21**  
**sala widowiskowa, wejście C**  
**wstęp: 10 zł**

**Wanda Czubernatowa** z domu Kościelniak, urodzona i zamieszkała w Rabie Wyżnej. Poetka, felietonistka, autorka kilkunastu książeczek poetyckich, prozy w gwarze podhalańskiej i nie tylko. Redaktorka portalu „Potrawy regionalne”, autorka książki kucharskiej „Góralskie jedło na codzień i od święta”. Współpracowała z księdzem profesorem Józefem Tischnerem, wydali razem książkę „Wieści ze słuchanicy”. Współpracuje z czasopismami regionalnymi, pisze teksty dla kabaretu Truteń, piosenki dla zespołów regionalnych i popularnych. Organizuje w Rabie Wyżnej święto poezji góralskiej, jest przewodniczącą jury konkursu poezji religijnej w Ludźmierzu. Ważniejsze tomiki poezji: „Kino”, „Wiersze wybrane”, „Wiersze kuchenne”, „Zmyślanki”, „Pastorałki krzesane”, „Kuchnia spolegliwa”, „Jędrus wesoły”. Utwory proz: „Ugwarzanie ze światem”, „Utwory użyteczne” i inne publikacje w antologiach.

**Kapela góralska „Dziurawiec”** powstała w grudniu 2003 roku. Kapelę tworzą góralskie „baby” z rodzin muzykanckich, każda z nich posiada wyższe wykształcenie różnej specjalizacji, oprócz Kasi Lassak, która jest gimnazjalistką. Po raz pierwszy jako kapela o nazwie „Dziurawiec” wystąpiły w Galerii Bronisława Chromego w Krakowie z okazji 80. urodzin artysty. Przez kapelę przewija się ok. 20 góralek-muzykantek. W zależności od potrzeby, zawsze kilka z nich znajdzie czas, żeby zagrać, dlatego skład „muzyki” zmienia się. „Ojciec chrzestny” kapeli, Jan Karpień Bułeczka tak o niej napisał: „Drobnym kwieciami pola zdobi, pscółka śniegu miodek robi, a harbatka dobro śniegu na nas »zespół dnia drugiego«. Tysiąc razy już bez mała takom chorość opisała ciotka z Raby – Wanderyjo, co dziurawiec na niom pijo. W nuku robi nom porządek, goi flaki i zołdek i to syćko nom przytęży, co kultura nadwyręży. Niek nom kwitnie i przygrywo, bo tak pięknie sie nazywo, dziurawo muzyka nasa – dryg, uroda, wdzięk i krasa”.

Skład kapeli: Stanisława Szostak „Berda”, Anna Chowaniec-Stasińska „Rybka”, Halina Maciąta-Lassak, Katarzyna Lassak, Anna Wyrostek „Tutka”, Agnieszka Giewont, Katarzyna Gąsienica Józkowy, Anna Urbaniak „Bułeczka”, Agata Pitoń, Zofia Furtak.



filia  
**Ośrodek  
Kultury  
Ochoły**

# VII TEATRALNA WIOSNA NA RAKOWCU



Alina Czyżewska w spektaklu „Dziewictwo”



Alina Czyżewska w spektaklu „Dziewictwo”



Izabela Noszczyk w sztuce „Shirley Valentine”

VII Teatralna Wiosna na Rakowcu to spotkania mieszkańców Ochoły w tym młodzieży akademickiej zamieszkującej liczne domy studenckie tej dzielnicy z dokonania ciekawych, niezależnych grup teatralnych.

Na scenie Domu Kultury „Rakowiec” (organizatora tych spotkań) z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru gościli niezależne produkcje teatralne nagradzane na licznych festiwalach i przeglądach w Polsce i zagranicą.

Gośćmi spotkań byli zarówno debiutanci, jak i uznane i uhonorowane ansamble, jak: Teatr Ósmego Dnia z Poznania, Teatr K3 z Białegostoku, AD Spectatores z Wrocławia, Teatr Korez z Katowic, Teatr Choreca, Teatr „A” z Gliwic, Porywacze ciał z Poznania.

W tegorocznej edycji Wiosny chcemy przedstawić warszawskie zespoły z wieloletnią tradycją animacji i edukacji teatralnej w swoich środowiskach, pracujące w różnych placówkach i zdobywające na trwałe pozycje na mapie teatralnej Warszawy. I tak zaprosiliśmy m.in.: Grupę T-Art pracującą w Domu Kultury na Rakowcu, a wywodzącą się z działającego od 1979 roku przy Teatrze Ochoły – Ogniska Teatralnego, założonego przez Halinę Machulską. Absolwenci tego Ogniska to dziś dorośli ludzie różnych profesji – pasjonaci teatru, którzy pielęgnują swoją młodzieńczą miłość do teatru, obok pracy zawodowej znajdują czas i ochotę, aby realizować i być wiernym przyjętej i złożonej przed wielu laty w ognisku przysiędze i dewizie „przez sztukę kształtuj siebie i swoje środowisko”. Przedstawią trzy jednoaktówki Czechowa w spektaklu za tytułowanym „Wieczór z Czechowem” w reżyserii Artura Jasińskiego.

W drugim nurcie spotkań w myśl idei i założeń Teatralnej Wiosny zaprezentujemy dwa spektakle spoza Warszawy, które ostatnio wyraźnie zaistniały i zostały wyróżnione na przeglądach w kraju. Obejrzymy m.in. Kaliski Teatr Scena Poczekalnia zaprezentuje monodram Willy’ego Russella „Shirley Valentine” w wykonaniu Izabelli Noszczyk. Ci, co oglądali w tej roli Krystynę Jandę, powinni zobaczyć koniecznie, jak tę samą opowieść odczytała odtwórczyni tytułowej roli – Izabela Noszczyk wraz z reżyserem Robertem Czechowskim.

Scena na Rakowcu jest tradycyjnie otwarta dla młodych. Dlatego pierwszego dnia VII edycji Wiosny pokażemy spektakl „Parady” Jana Nepomucena Potockiego w reżyserii Jolanty Rynkowskiej i wykonaniu członków Teatru Niezależnego z Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku. Spektakl ten doskonale łączy teatr lalek z teatrem żywego planu. Docenili to jurorzy 32. Biesiady Teatralnej w Horyńcu Zdroju nagradzając spektakl nagrodą „Srebrnego rogu myśliwskiego króla Jana” w kategorii małych form teatralnych.

Mamy nadzieję, że tegoroczna edycja Wiosny zyska Państwa zainteresowanie i przysporzy wielu artystycznych wrażeń, czego także z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru życzymy.

Grażyna Zaczek

## TEATRALNA WIOSNA 2011 (23-26 marca)

### 23.03. środa

godz. 12.00 **DWA ŚWIATY**

godz. 13.00 **PARADY**

godz. 19.00 **SALON ZOFII NAŁKOWSKIEJ**

Grupa Pantomiczna Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” (Warszawa)

wg Jana Nepomucena Potockiego, Teatr Nieznany (Białystok)

wg Dzienników Zofii Nałkowskiej, Kropka Theatre (Sydney)

### 24.03. czwartek

godz. 19.00 **SHIRLEY VALENTINE**

William Russell, Teatr Scena Poczekalnia (Kalisz)

### 25.03. piątek

godz. 18.00 **DZIEWICTWO**

godz. 19.30 **GLUCHONIEMOC**

wg opowiadania Witolda Gombrowicza, Alina Czyżewska (Lublin)

Natalia Fijewska-Zdanowska, Fundacja Artystyczna Młyn (Warszawa)

### 26.03. sobota

godz. 19.00 **WIECZÓR Z CZECHOWEM**

Anton Pawłowicz Czechow, „Oświadczyń”, „O szkodliwości palenia tytoniu”, „Niedźwiedź”, Grupa T-Art (Warszawa)

Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych  
Politechniki Warszawskiej w 60-lecie powstania Wydziału



Przy okazji moich 60. urodzin, równocześnie obchodzonych z 60. urodzinami Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej przyszło kilka maili ze świata. Takie serdeczne słowa: „Zdrówka, wszelkiej pomyślności, szczęścia. Twoi przyjaciele.” Tak myślę: ta pomyślność, kilkoro przyjaciół pamiętających o mnie gdzieś w świecie – skąd to się wzięło?

Krótki okres w życiu człowieka (bo cóż to jest 5 lat studiów wobec moich 60 lat) był kluczowy. 5 lat studiów wyznaczyło moją dalszą drogę życiową. Nie tylko jeżeli chodzi o dalszą pracę w dziedzinie układów cyfrowych, ale również jeżeli chodzi o środowisko, w którym się obracałem. Czas wolny często spędzałem w towarzystwie osób poznanych w pracy i ich rodzin. A bywało i tak, że koleżanka czy kolega ze studiów spotkani wiele lat po studiach stawali się od razu kimś bliskim.

Wiele czasu spędzanego co dzień na studiach z kolegami, poznanie ich w różnych sytuacjach, również stresujących pozwoliło nam się bardzo zaprzyjaźnić. Wystarczy parę zdań przy spotkaniu po latach, aby odżyły te dawne znajomości.

Układy cyfrowe – zmieniające swą postać od technologii TTL poprzez mikroprocesory towarzyszą mi całe dorosłe życie. Wydaje mi się jakbym był z nimi na co dzień od zawsze. Ale to przecież na Wydziale dowiedziałem się o nich wszystkiego. Potem w pracy nauczyłem się jak te niesforne – uszkodzone wyciąć cęgami i wlutować w ich miejsce nowe. Obecnie te serwisowe metody są zupełnie nieprzydatne przy układach o setkach wyprowadzeń.

W 60. rocznicę powstania Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej myślę o Stowarzyszeniu Absolwentów jako o stowarzyszeniu wielu powstałych samorzutnie grup absolwentów spotykających się od lat. Do tej pory bowiem jeden kolega spotyka się ze swoimi kolegami z roku na Starym Mieście, drugi nad Zalewem Zegrzyńskim. Na pewno te spotkania są bardzo ważne, chociaż ograniczone do osób ze swojego roku. Mam wrażenie, że te grupy przynajmniej w roku jubileuszowym powinny spotkać się ze sobą i pamiętać o Wydziale, gdzie jest źródło naszej pomyślności i przyjaźni. Spotkajmy się razem!

Jerzy Słomczyński  
absolwent Wydziału Elektroniki i Technik Informatycznych Politechniki Warszawskiej  
e-mail: jeryzycnc@wp.pl



**Muzeum Motoryzacji**

oddział Muzeum Techniki  
ul. Filtrowa 62 Warszawa  
tel. 022 822 56 28

## ŚWIAT MOTOCYKLI W MINIATURZE

W Muzeum Motoryzacji od 1 lutego oglądać można wyjątkową ekspozycję zatytułowaną „Świat motocykli w miniaturze”. Przedmiot wystawy stanowią unikatowe modele motocykli. Wyjątkowe, bo wykonane z... papieru!

Autorem pojazdów jest Piotr Zegarski, którego pasja zrodziła się jeszcze w czasach dzieciństwa. Początkowo powstawały proste konstrukcje samolotów i statków konstruowane na podstawie zdjęć z gazet lub znaczków pocztowych. Od wielu lat Piotr Zegarski tworzy miniaturowy sprzęt strażackiego oraz motocykle. Co więcej się nierozdzielnie z zawodem autora prezentowanych modeli: od 33 lat Piotr Zegarski jest strażakiem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Grodzisku Mazowieckim. Tam właśnie unikatowa kolekcja zajmuje miejsce na stałej ekspozycji.

Wystawiane w Muzeum Motoryzacji motocykle, począwszy od tych najstarszych (Harley-Davidson z 1909 roku), poprzez



wojskowe (Zündapp), turystyczne, sportowe (Honda 250) po niemalże współczesne, zrobione są z niezwykle dokładnością. Każdy drobiazg jest odwzorowanym fragmentem rzeczywistego pojazdu. To prawdziwe rękodzieła, które zaskakują elastycznością materiału (98% to papier), z jakiego są wykonane. Dodatkowo o precyzji wykonanych obiektów stanowi fakt, iż elementy takie jak koła czy kierownice są ruchome. Jak powstały? Dzięki talentowi i niezwyklej cierpliwości autora: każdy model to długie tygodnie pracy.

Kolekcja Piotra Zegarskiego gościła już na wielu wystawach, a teraz mamy niecodzienną okazję prezentować ją w Muzeum Motoryzacji. Wystawa potrwa do 17 kwietnia 2011 r. Zapraszamy, szczególnie polecając obejrzenie niezwykle precyzyjnie wykonanych motocykli polskich takich, jak WFM i JUNAK.



Szanowni Czytelnicy!

Poniżej zamieszczamy fragment debiutanckiej powieści „Dłoń” oraz wywiad z jej autorem, Michałem Dąbrowskim. Pragniemy przypomnieć Państwu, że sylwetkę oraz twórczość Michała Dąbrowskiego prezentowaliśmy na łamach naszej strony w październikowym wydaniu „Ochotnika”.

Zapraszamy Państwa na wieczór autorski Michała Dąbrowskiego, który odbędzie się 21 marca 2011 roku (poniedziałek) o godz. 18.00 w Domu Kultury „Praga” przy ul. Dąbrowszczaków 2.

Zachęcamy również do wysłuchania audycji poświęconej Michałowi i jego książce 1 marca w godzinach wieczornych w Radiu Warszawa. Więcej informacji o Michale odnajdą Państwo na stronie internetowej Szkietka i Oka: [www.szkielkoioko.com](http://www.szkielkoioko.com).

Michałowi, naszemu redakcyjnemu koledze, serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Redakcja Szkietka i Oka

## Fragment powieści

### „Dłoń”

Michała Dąbrowskiego

Szpital był zimny i brudny. Za oknem szalał nocny wiatr. Ten budynek do dzisiaj stoi w samym centrum miasta, ale mimo to przechodziłem obok tylko raz. Na jakimś spacerze z ojcem. On mi go pokazał, a ja uznałem, że nie ma na co patrzeć. Czerwona cegła, czarne okna, nic więcej.

Oczywiście nie pamiętam dnia, w którym się urodziłem, ale od czego jest wyobraźnia. Podobno poród przebiegł bez żadnych komplikacji. Pielęgniarka dała mi klapsa, a następnie zostałem zabrany do innej sali, gdzie ktoś mnie umył i zawiązał w ręcznik.

Ojca zawołano sprzed szpitala, gdzie dotąd łapczywie palił papierosy. Ktoś im musiał powiedzieć i zapewne był to lekarz. Nie sądzę, żeby pielęgniarka miała dość odwagi. Zatem położnik mnie obejrzał i stwierdził, że oprócz jednego szczegółu wszystko jest w porządku. Tak, jeden drobny szczegół.

Michał Dąbrowski „Dłoń”  
Wydawnictwo Nasza Księgarnia  
Warszawa 2011



## ROZMOWA Z PISARZEM MICHAŁEM DĄBROWSKIM

**Powieść „Dłoń” to bardzo udany debiut. Jak czuje się pisarz kiedy otrzymuje pierwszy egzemplarz swojej książki?**

Czuje się dziwnie. Jak wzięłem „Dłoń” do ręki to przez chwilę zastanawiałem się, czy to naprawdę się dzieje, poza tym poczułem pewną ulgę, że pierwszy ważny krok na swojej drodze literackiej mam za sobą.

**Z wielkimi emocjami czytałam „Dłoń”. Odebrałam ją jako opowieść o dojrzewaniu do odmienności. Bohater dojrzewa do siebie niepełnego, a tytułowa Dłoń próbuje zapanować nad nim. Jak określił swojego bohatera?**

Mój bohater utkany jest ze zdarzeń, które albo przeżyłem, albo wymyśliłem, jest bardzo zagubiony w świecie ludzi, którzy na niego patrzą z ciekawością, ale też bez żadnego zrozumienia. Mamy dużo wspólnego, ale też wiem, że jestem zupełnie inny niż on.

**Marek Ławrynowicz w swoim felietonie napisanym dla miesięcznika „Książki – Magazyn Literacki” pisze, że „Nawet jeśli mamy w sobie dość wrażliwości, by to dostrzec (jak okrutne bywa współczucie) i tak jesteśmy po drugiej stronie muru – tej ukończonej”. Czy właśnie takie jest przesłanie Twojej powieści? Co chciałbyś powiedzieć swoim czytelnikom?**

Pisząc „Dłoń” chciałem głównie opowiedzieć o ludzkich reakcjach na fizyczną inność, tak więc jest to raczej opowieść o społeczeństwie i osobie bez dłoni żyjącej w nim. Oczywiście jest też o próbach akceptacji swojej fizyczności, ale mam wrażenie, że ludzie otaczający bohatera są prawdziwym motorem fabuły.

**„Dłoń” dedykowana jest Pamięci Michała „PoCo” Szpili. Czy osoba ta miała wpływ na kształt powieści?**



PoCo to przyjaciel, który zmarł na zapalenie płuc, wynikię z białaczki, na wiosnę 2009 roku i było dla mnie jasne, że dedykacja będzie dla niego. Na „Dłoń” nie miał żadnego wpływu, ale co ciekawe, bardzo wpłynął na moją kolejną książkę – „Transgresję” ukończoną na jesieni. Pojawia się tam jako duch, który nie ma świadomości swojej śmierci, występuje jako postaniec złej i dobrej nowiny, raz jest aniołem, żeby zaraz stać się demonem siejącym zniszczenie.

**Piszesz nie tylko powieści, ale również opowiadania i wiersze. Czy jest szansa, że kolejna książka Michała Dąbrowskiego będzie tomikiem wierszy albo zbiorem opowiadań?**

Bardzo bym chciał opublikować swoje wiersze i to jeszcze przed wydaniem „Transgresji”, którą to czyta teraz moja redaktor. Zobaczmy, jestem dobrej myśli, a przecież „Dłoń” to dopiero początek.

**Skąd czerpiesz pomysły na swoje powieści, wiersze, opowiadania?**

Życie jest moją największą inspiracją, moi przyjaciele, moje emocje, spostrzeżenia, wszystko, co mnie otacza. Pisząc zawsze patrzę w siebie, w uczucia, przeżycia i wspomnienia. Stawiam pierwsze linijki i odlatuję zupełnie, nie ma mnie dla świata. Tak właśnie tworzy się moja proza i poezja.

rozmawiała Agnieszka Goszczycka

Redakcja: Michał Dąbrowski, Agnieszka Goszczycka, Karolina Onufrowicz

Kontakt z redakcją: e-mail: [szkielkoioko1@tlen.pl](mailto:szkielkoioko1@tlen.pl), [www.szkielkoioko.com](http://www.szkielkoioko.com)



filia  
**Ośrodka  
Kultury  
Ochoty**

# MOJA OCHOTA

Hanna Żebrowska – urodzona w Warszawie w 1984 roku. Absolwentka wydziału malarstwa Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Studiowała pod kierunkiem wybitnych profesorów i pedagogów: Antoniego Fałata, Ludwika Maciąga, Barbary Szubińskiej, Franciszka Starowiejskiego, Józefa Panfila. Dyplom z wyróżnieniem zrealizowała pod kierunkiem prof. Wiesława Garbolińskiego, wieloletniego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi.

Prace Hanny Żebrowskiej prezentowane były kilkakrotnie na autorskich wystawach m.in. w Warszawie, Olsztynie, Kielcach. Niektóre z nich zostały zakupione do kolekcji prywatnych, m.in.: w USA, Niemczech, Belgii, Anglii, Francji, RPA, Kanadzie, Austrii. Prace Hanny Żebrowskiej można oglądać na jej stronie internetowej: [www.hannazebrowska.pl](http://www.hannazebrowska.pl).

W roku 2010 Hanna Żebrowska otrzymała stypendium Wydziału Kultury Urzędu Dzielnicy Ochota w ramach funduszy Unii Europejskiej na realizację projektów malarskich.



**22 marca 2011 (wtorek), godz. 19.00**  
**„Moja Ochota” – wernisaż wystawy**  
**Hanny Żebrowskiej**  
**Dom Kultury „Rakowiec”, ul. Wiślicka 8**  
**wstęp wolny**

